

Podsumowanie

Czterdzieści drzew opiekuńczych, z których składa się horoskop celtycki, to świat symboli, mitów i legend. Aby odnaleźć pamięć o tych znakach, wystarczy je zobaczyć. Ale nie tak, jak patrzymy zazwyczaj na otaczający nas świat – nieco roztargnionym wzrokiem – lecz pełnym skupienia spojrzeniem, aż do chwili, gdy z najgłębszych pokładów naszej świadomości wypłyną pewne wrażenia, odczucia, skojarzenia – *déjà vu*.

Zanim zrozumiemy, jak interpretowali i odczuwali świat nasi przodkowie, powinniśmy postarać się odrzucić wszystkie nasze kryteria, zasady, przekonania, wierzenia. Cóż – po to, aby po prostu przyznać, że ich mentalność zasadniczo różniła się od naszej. Bez tej umysłowej gimnastyki nie będziemy w stanie zauważyć i zrozumieć silnych więzów – można powiedzieć, że niemal intymnych związków – jakie łączyły ludzi ze światem otaczającej ich przyrody: z korzeniami, gałęziami, liśćmi, kwiatami i owocami drzewa. Z całego serca zachęcam Cię, Czytelniku, abys udał się na długi spacer do lasu, abys postarał się odnaleźć tam swoje drzewo opiekuńcze, abys nawiązał z nim kontakt, a przez to – odnalazł źródło wiedzy o samym sobie, intymną więź między jego żywicą a Twoją krwią, między jego korą a Twoją skórą. Bez skłonności do nadmiernej fascynacji przeszłością, wydaje mi się, że warto, aby-

śmy inspirowali się naukami przodków. Zwłaszcza teraz, gdy przyszłość naszej planety jest szczególnie niepewna, a my robimy tak niewiele, chociaż docierają do nas radykalne sygnały przestrzegające przed fatalną kondycją, w jakiej znajduje się świat.

Oczywiście, z czysto historycznego i naukowego punktu widzenia, nic nie upoważnia mnie do twierdzenia, że druidzi wyobrażali sobie ów kalendarz, czy też horoskop drzew, dokładnie w taki sposób, jaki opisałem w tej książce. Ale w świetle informacji, jakie dziś posiadamy, możemy z całą pewnością powiedzieć, że Celtowie wierzyli w to, iż pora roku, w której urodziła się dana osoba, a więc i to, jakie drzewo jest jej drzewem opiekuńczym, ma wpływ na osobowość. Jesteśmy też w stanie wyobrazić sobie, jak Celtowie odczuwali, doświadczali i kształtowali tę koncepcję. Wystarczy już tylko zaadaptować te zasady do naszych czasów, naszego języka, naszej mentalności. Oto jak korzenie przeszłości dają życie pniu terażniejszości i gałęziom przyszłości – przyszłości, co do której wszyscy mamy prawo wierzyć, że będzie zielona jak liście, kolorowa jak kwiaty, a przede wszystkim owocna.